Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 199 Kraków, wtorek 2 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Monarchistyczne knowania w Pradze.

Dürich contra Masaryk. — Szumowiny rosyjskie nad Wełtawą.

Pod tym tytułem zamieścił praski „Vecernik“ w Num. 182 sensacyjny artykuł, dotyczący zakulisowych spraw współczesnej polityki czeskiej. Brzmi on:

„Czeski zagraniczny ruch rewolucyjny (walka z Austryą) miał w swych zaczątkach jedną bardzo brzydką aferę. Była to afera byłego posła agrarnego, Duericha, starego propagatora panslawizmu, dla którego Bogiem i jedynym rzekomym zbawcą był car rosyjski.

Słowian takich mieliśmy wielu w Czechach, nie tylko wśród generacyi „Staroczechów“ i „Młodoczechów“, ale także pośród najmłodszych polityków nacyonalistycznych, którzy powierzchownie zapatrywali się na sprawę czeską, ślepo natomiast przyjmowali carofilski testament swych ojców wraz z propagandą prawosławia.

Wiadomo powszechnie, jak zaciętą walkę z tymi carofilskimi żywiołami toczyli w życiu Czech przez dziesiątki lat czescy socyaliści, jak również stronnictwo „realistów“ z profesorem Masarykiem na czele.

Dziś jest to już rozdział zamknięty. Caryzm nas nie wyzwolił; przeciwnie gdyby był w tej wojnie zwyciężył i wzmocnił swój tron tyrański — caryzm rosyjski stałby się jednym z największych niebezpieczeństw dla powstającej naszej niepodległości, nasza zaś walka z Austryą **skończyłaby się tem, że dziś na Hradczanach zamiast prezydenta republiki, Masaryka, siedziałby na tronie, jako car czeski, który ze skorumpowanych rosyjskich Wielkich Książąt**, który uważałby państwo czeskie poprostu za ziemię zdobytą i ciągnąłby z niej łupy, jak z ziemi okupowanej.

Do takiej właśnie idei zapalił się wspomniany były poseł Duerich tak dalece, że w Rosyi, dokąd zbiegł po wybuchu wojny oddał się całkowicie na usługi rosyjskiego caryzmu, służąc mu — zgodnie ze swym filisterskim sposobem myślenia — szczerzej, niźli własnej sprawie czeskiej. Usiłował on pozyskać najgorszych reakcyonistów rosyjskich dla sprawy czeskiej (jak nasi dmowszczycy — red. „Nap.“), poczem wraz z najgorszymi czeskimi zacofańcami politycznymi w Rosyi, którzy przed wojną jednako bałwochwalczo czcili Franciszka Józefa, jak i cara Mikołaja — działał dla sprawy czeskiej. Działał tak, że wśród kierowników zagranicznej polityki czeskiej wywołało to wprost popłoch i przerażenie aż wreszcie do sprawy tej, po swym przybyciu do Rosyi, wglądnął obecny prezydent republiki Masaryk i energiczną interwencyą usunął Duericha. Powstało z tego powodu wiele plotek, intryg i obrzydliwości.

Odtąd rozgoryczenie usadowiło się w Duerichu, rozgoryczenie, które, jak się zdaje, zaniesie on wraz ze sobą do grobu.

Były poseł Duerich począł tedy wydawać na Smichowie reakcyjno-monarchistyczny organ „Staroslovan“. Pierwszy numer tego organu został w kilku miejscach skonfiskowany, za osobiste ataki na prezydenta Masaryka, tudzież za szerzenie haseł monarchistycznych. Pod pismem tem podpisane są dwie wielce interesujące osobistości. Przedewszystkiem znany i osławiony dr Vitezslav Stepanek, fanatyczny reakcyonista i monarchista oraz jakiś dr Kusak. Ten drugi jegomość jest mało w Pradze znany, ale mogliby znów Ukraińcy wiele o nim powiedzieć.

Przybył on około trzy miesiące temu do Pragi, gdzie przedstawił się jako reprezentant Ukraińców, mimo, iż nikt go do tego nie upoważniał. Otrzymaliśmy wtedy kilka protestów ze strony Ukraińców, którzy prosili nas, abyśmy ostrzegli sfery polityczne przed dr. Kusakiem, jako że jestto awanturnik pierwszej wody i że zwłaszcza jego działalność w Wiedniu podczas wojny była bardzo zagadkową. Obok akcyi politycznej brał on również udział w jakichś ciemnych interesach handlowych. Oto jest ten trzeci „Staroslovan“.

Z organu tych panów widocznem jest, że ci reakcyoniści i monarchiści odbywali każdego piątku w hotelu „Zlate Husy“ swe narady i gdzie również schodzili się z rosyjskimi oficerami.

W Zgromadzeniu Narodowem została już, jak wiadomo, podana **interpelacya w sprawie działalności oficerów rosyjskich i ich protektorów w Pradze.**

Trzeba będzie wszakże tę działalność jeszcze lepiej oświetlić. Jak nam prywatnie donoszą z Paryża, oświadczają tamtejsi oficerscy sprzymierzeńcy Denikina i Kołczaka, że z tymi rzekomymi Kołczakowcami w Pradze nie chcą mieć nic wspólnego, ponieważ już poznali, co to za ludzie. Są to ich zdaniem pospolici „naciągacze“, którzy już dawno powinni byli walczyć w armii Denikina, lecz wolą zostać w Czechach, gdzie się czują bezpieczniej. Wydają się oni za Kołczakowców, tworzą w Czechach armię rosyjską, której jedną rotę sprowadzili na Słowaczyznę, lecz wtedy dopiero, gdy już było.. po walce. Otrzymali oni nawet od czeskich pań sztandar, z którego zrobili zdjęcia filmowe, aby mogli wykazać swą działalność w Paryżu i w ten sposób usprawiedliwić swe „naciągania“ w Pradze. To też ufamy, że teraz, gdy już ostatni jeńcy rosyjscy mają być od nas w najbliższych dniach odesłani do Rosyi, postarają się odpowiedzialne koła nasze o to, by ci oficerowie rosyjscy zostali jaknajprędzej stąd wyekspedyowani.

Wywieźcie ich na front Denikina, niech tam walczą. Życzliwość oraz poparcie finansowe, którego im udzieliło czeskie Ministerstwo wojny rozwinęło wśród nich niezwykłą śmiałość.

Sądzą oni poprostu, iż republika czeska — to Rosya carska. A nawet zorganizowali w Pradze jakąś filię rosyjskiej carskiej tajnej „Ochrany“, **na której czele stoi głośny z okrucieństw rosyjski pułkownik żandarmeryi Tiemnikow.** O działalności tego pana będzie jeszcze później mowa. Na razie zwracamy uwagę na to, że pułkownik Tiemnikow był w bardzo bliskich stosunkach z inspektorem policyi wojskowej, oficerem Novotnym, który w tych dniach został właśnie aresztowany za podburzanie, namawianie do rozruchów za defraudacye powierzonych mu pieniędzy i siedzi w więzieniu garnizonowem w Pradze.

Sprężystość oraz ducha agitacyjnego wniósł do kół tych rosyjskich reakcyonistów i ich czeskich monarchistycznych popleczników agent Kołczaka, Wergun. Eliksir za pomocą którego działa on, jest bardzo skuteczny. Oto, jesteśmy powiadomieni, że w Paryżu, w czeskim ministerstwie spraw zagranicznych znajdują się niezbite dowody, że ów Wergun przywiózł do Pragi **600.000 franków, tj. przeszło dwa miliony koron czeskich.** Za te fundusze rozwija tu agitacyę. Dla propagandy prasowej ma Wergun biuro korespondencyjne „Rusag“, z którego otrzymują informacye na razie tylko dzienniki „Narodni Listy“, „Cech“ i 28 Rijen“ — mimo, **że bezczelna kłamliwość jego informacyi rzuca się każdemu w oczy“.**

Zdemaskowane intrygi czeskie.

Cieszyn. (PAT.). Dziś jest już jasnem, że górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego zmuszono do strejku, który miał być rzekomo protestem przeciw decyzyi ententy, przyłączającej Śląsk polski do Polski. Nastąpił on przedewszystkiem z inicyatywy rządu czeskiego. Dnia 28 bm. pojawiły się w Morawskiej Ostrawie na ulicach afisze wzywające do strajku podpisane przez narodni Wibor pro Slezsko. Jeden z członków komisyi węglowej jak również dwaj robotnicy, których nazwisk ze względu na ich bezpieczeństwo nie wymieniamy, zeznali protokolarnie, że dnia 30 sierpnia w południe odbyło się w lokalu Narodnego Wiboru w Morawskiej Ostrawie zebranie czeskiej administracyi szybów Zagłębia ostrawsko-karwińskiego, na którem odczytano **depeszę Benesza, wzywającą do strajku.** Wreszcie oficyalny udział władz w tym zbrodniczym strajku, pozbawiającym Europę węgla, a mającym **fałszywie zaświadczyć** o czeskim proteście Śląska przeciw uchwale ententy, da się stwierdzić **przez udział wojsk,** w zmuszaniu polskich górników do bezrobocia. Tak np. na szybie Alpinka, gdy górnicy polscy wychodzili z kopalni, szpaler wojsk ustawiony przy wyjściu bił robotników za to, że nie strejkują. **W Bogumienie naprzeciw domu, przy budowie którego pracowało wielu murarzy ustawiono karabin maszynowy** przeciw tym, którzy chcieliby pracować. W Karwinie odbył się **formalny najazd** jakichś zbirów obcych, którym towarzyszyli żołnierze czescy. Dokonali oni **formalnego pogromu ludności polskiej.** Szczególnie na szybie „Henryka“. Na szybie Franciszka Józefa oddział 20 żołnierzy zatarasował wejście do kopalni, nie pozwalając Polakom iść do pracy. Jako dowód teroru stosowanego przez Czechów, niech posłuży fakt, że **groźili oni zatopieniem szybów** a szczególnie szybów **„Betina“** i „Eleonora“.

Delegacya górników polskich z Ostrawy zjawiła się u amerykańskiego pułkownika Godyeara oświadczając mu, że chcą pracować mimo nagonki czeskiej. Równocześnie **związek górników polskich z Fryszłatu złożył oświadczenie amerykańskiej komisyi węglowej, protestując przeciw strejkowi.** Wśród górników polskich panuje przekonanie, że jedynie obsadzenie rewiru ostrawsko-karwińskiego przez oddziały wojsk koalicyi może kres położyć terorowi i umożliwić produkcyę węgla i uchronić Śląsk cieszyński przed tragedyą Górnego Śląska.

O oba Śląski.

Na wczoraj (niedziela) zapowiedziano na Śląsku Cieszyńskim **dwa wielkie wiece:** jeden we **Frysztacie** na rynku pod hasłem „Śląsk jest nasz“.

Drugi na **rynku cieszyńskim** dla złożenia hołdu obrońcom Górnego Śląska i protestu przeciw gwałtom pruskim.

GWAŁTY CZESKIE.

Z licznej litanii gwałtów czeskich podejmy tu próbkę:

„Dnia 28 sierpnia br. w południe kierownik szybu Huebner kazał rozlepić na wózkach węglowych idących do kopalni odezwę, podpisaną przez czeski „Narodni Vybor pro Slezsko“, nawołujące do strejku protestującego. Mimo to, na popołudniową i nocną zmianę 28, i na ranną 29, przyszło 90% górników. Do pracy jednak ich nie dopuszczono. Dozorcy bowiem przyszli w ubraniach świątecznych, a **lampy górnicze były nieprzygotowane i niezapalone,** a nadsztygar Bota groził, że **każe zerwać linę od wyciągu zjazdowego, każe zatrzymać wentylator, gdyby górnicy chcieli na dół zjechać.**

Gdy dnia 29 rano mimoto część górników polskich próbowała pójść do pracy, rozpędzono ich wojskiem i żandarmami“.

CZESKA POTEMKINADA STREJKOWA.

Fryszłat. „Robotnik Śląski“ donosi:

Wiec czeski w Mor. Ostrawie wypadł nad wyraz marnie. Zebrało się około 1.500 ludzi. Cóż to jest na taką Ostrawę

Jeszcze **gorzej wypadł wiec czeski w Orłowej: 4.000 ludzi. A to byli czescy legioniści i dzieci, przyprowadzone przez nauczycieli.**

W Karwinie u Altmanna czeski wiec został

rozbity. Prowokator i morderca ś. p. redaktora Macha — Hamel, główny aranżer tego wiecu został okaleczony.

Górnicy żądają, ażeby nasza wojskowość czem prędzej wkroczyła do zagłębia, albowiem zachodzi obawa, że **Czesi** w swym szale **gotowi zniszczyć kopalnie.**

CZESKIE WICHRZENIA W ZAGŁĘBIU.

Frysztacki „Robotnik Śląski“ pisze pod datą 29 z. m.:

„Pisaliśmy już o ostatnich komendyanckich wiecach czeskich w Mor. Ostrawie i Orłowie. Dzisiaj nadchodzą jeszcze wiadomości z Bogumina, że wczoraj odbył się wiec czeski przy udziale koło 1000 ludzi, przeważnie przybyłych z Ostrawy, Rychwałdu i Orłowej oraz innych miejscowości. — Uchwalono wydać wojnę Polakom, nietylko rządowi polskiemu, ale całej ludności. Indywidua z pod ciemnej gwiazdy i szumowiny, przywędrowawszy z dalekich Czech i Moraw wygrażały robotnikom polskim, że ich pozabijają, że im żony i dzieci z mieszkań wyrzucą, mieszkania im zrabują o ile Polacy do browolnie nie oddadzą Czechom Śląska.

Ten sam bratni organ nasz donosi, że czeski inżynier Goldstern groził na szybie Nowym — polskim górnikom, którzy nie przerywają pracy, **że nie ręczy za życie pracujących górników, że w razie podjęcia pracy przez Polaków, wybuchnie jeszcze większa katastrofa, aniżeli ta w maju.**

Koniec czeskiego strejku.

Cieszyn, dnia 31 sierpnia. (PAT.). **Dziś zakończyć się ma w całym rewirze węglowym strajk polityczny czeski, który się nie udał, a który miał być wyzyskany przeciw Polsce.**

GWAŁTY CZESKIE NA ORAWIE.

Warszawa. (PAT.). **Komisya czeska, spisująca ludność na Orawie i Spiszu, na podstawie tajnej instrukcyi, udzielonej z góry, zapisuje ludność polską jako Słowaków.** Opornych zmuszają żandarmi do podpisywania, względnie podpisują ich sami.

Senator amerykański za Niemcami a przeciw Polsce.

Amsterdam, 30 sierpnia. Angielskie dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że senator Fall oświadczył: **Obecny traktat pokojowy oznacza wojnę i to nie przyszłą, lecz natychmiastową.**

Senator Fall oświadczył dalej, że **amerykańscy żołnierze idą na Górny Śląsk, ażeby zwalczać naród, z którym Ameryka nie miała żadnego sporu, i że amerykańscy marynarze i żołnierze walczą teraz na ulicach Gdańska(!).**

Wkońcu oświadczył: przyjęliśmy odpowiedzialność i musimy za to płacić krwią żołnierzy amerykańskich.

Niemcy zacierają ślady.

Bratni nasz organ górnośląski „Gazeta Robotnicza“ pisze:

„Według doniesień świadków, różnych okolic G. Śląska krzątają się Niemcy **około uprzątnięcia śladów po zbrodniczych czynach „bohaterów“. Krwią zbryzgane ściany i podłogi lochów,** w których mieszczą się nieszczęśliwe ofiary powstania, świadczą dobitnie o bestyalnem obchodzeniu się z ludem polskim. **Wszystkie te ślady usuwają Niemcy oraz wywożą ciężko pokaleczonych i do niepoznania obitych, do innych miast średniego Śląska.** Kiedy to za czasów Wilhelma Ludendorffa i Hindenburga w roku 1916 zjechała Komisya rosyjskiego i duńskiego czerwonego krzyża do Lamsdorfu, w celu zwiedzenia obozu jeńców, to Niemcy tak samo usunęli wszystkich tych jeńców, którzy odnieśli rany przez bicie kolbami od posterunków niemieckich albo też takich, którzy pracowali na froncie francuskim, gdzie wskutek strzałów zostali kalekami. Ofiary te powywozili Niemcy do Opola. Obecnie przyjeżdża Komisya koalicyjna, która ma zbadać stosunki polsko-niemieckie na Górnym Śląsku i przekonać się o wolności, jaką Niemcy Polaków obdarzyli. Niemcy nie zapomnieli swego chytrego sposobu i wywożą ciężko pokaleczonych na twarzy i ciele poza granice G. Śląska. **My atoli postaramy się o to, ażeby Komisya i tam zajrzała i przekonała się o krętactwach niemieckich.**

Jak nas dochodzą wieści, wstydzą się Niemcy czynów swych bohaterów i starają się wszelkiemi siłami, ażeby o ile możności pousuwać wszystko, coby zaszkodzić mogło ich „bohaterstwu“.

W pewnej miejscowości podano nawet kawy i ciastka okropnie pokaleczonym, a pokrwawioną podłogę wysłano słomą.

Machinacye niemieckie na Łotwie.

Kraków. Radio Pat. z Nauen. Wedle prywatnych telegramów z Łotwy przygotowuje się tam nowy przewrót. Przywódca prezydent ministrów Needra wystąpił znowu publicznie i jak się zdaje powraca do decydującego wpływu na Łotwie. Należy się lada chwila spodziewać upadku gabinetu Ulmanisa, który jak wiadomo, nastąpił po ministerstwie Needry.

Powyższa informacya wygląda bardzo podejrzanie. Gabinet Ulmanisa został wywrócony w kwietniu br. przez zamach stanu zaaranżowany przez Niemców. Wskutek energicznej interwencyi ententy objął na nowo władzę w lipcu br. Jeżeli teraz ze źródła niemieckiego donoszą o przygotowującym się nowym przewrocie i powrocie gabinetu germanofilskiego do władzy, to nasuwa się przypuszczenie, że znowu jest w grze intryga niemiecka.

NIEMCY NIE EWAKUUJĄ SIĘ Z LITWY.

Kowno. Kowieńska „Laisve“ donosi: Niemiecki korpus ochotniczy gen. von Dibitscha przenosi się z Suwałk do Szawel.

Niemcy opowiadają, że świeże wojska potrzebne im są dla wyparcia landwery von Golza z Łotwy. Landwera niemiecka, nie chcąc się wyrzec **obiecanej przez baronów (niemieckich obszarników na Inflantach) ziemi,** zamierza **zamach na rząd Łotwy.**

Tschunke w imieniu rządu niemieckiego, zawiadomił rząd litewski że Niemcy wyjdą z Litwy dopiero w październiku. Ponieważ Nemcy swe wojska **z południa Litwy** translokują **do północnych obszarów więc nie ewakuują się, lecz przegrupowują.**

„VORWAERTS“ PRZECIW GEN. GOLTZOWI.

Kraków. Radio Pat. z Nauen. **„Vorwärts“ żąda, by oficerów niemieckich, którzy brali udział w zajściach w krajach nadbałtyckich pociągnięto do odpowiedzialności** i zaznacza, że **gen. von Goltz nie powinien ni o dzień dłużej komenderować w Kurlandyi.**

W Budapeszcie zamieszanie.

Kraków. Radio Pat. z Nauen. Wedle doniesień z Wiednia **położenie w Budapeszcie jest dalej zawikłane i niepewne.** Prezydent ministrów Friedrich przystąpił formalnie do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. **Politycy socyalno-demokratyczni i prasa zwalczają ostro gabinet Friedricha** i nazywają go otwarcie „oszukańczem ministerstwem“. Pisma socyalno-demokratyczne donoszą, że ministerstwo **Friedricha aresztuje i prześladuje tysiące politycznych przeciwników.**

* * *

Wiedeń. (PAT.). „Neues Wien. Tgblt.“ donosi że **ze strony ententy nie nadeszła** dotąd **odpowiedź na notę Friedricha.**

Wiedeń. (PAT.). „Neue Fr. Presse“ donosi, że minister **Heinrich podjął się roli pośredniczącej między Friedrichem a blokiem liberalnym.** Heinrich zestawił już listę nowego gabinetu. W gabinecie tym Lovassy objąłby tekę ministeryum spraw zagranicznych, Garamy handel a Rubisek rolnictwo.

JUGOSŁAWIA STEMPLUJE BANKNOTY.

Wiedeń. (PAT.). Telegr. Comp. donosi z Lublany: Wedle doniesienia dzienników zagrzebskich zamierzone jest **ponowne stemplowanie banknotów w Jugosławii.** Ostemplowanie to będzie przeprowadzone w inny sposób niż pierwotnie.

Komunikaty wojenne bolszewików.

Komunikat z 27 sierpnia donosi:

Wzdłuż linii kolejowej murmańskiej gwałtowne walki pod stacyą Livna. Na froncie zachodnim po ciężkich walkach zajęliśmy Strugi Biely(?) i Obóz Włodzimirski. **Przy wzięciu Pskowa zdobyliśmy wielkie ilości materyału wojennego. Nasze wojska stoją teraz 15 wiorst na zachód od Pskowa.** W obszarze Dyneburga pod naciskiem nieprzyjaciela wojska nasze opróżniły Nowo-Aleksandrowsk. Na froncie południowo-zachodnim odrzuciliśmy przeciwnika na Rohaczew, 20 wiorst na południe od Nowogrodu Wołyńskiego. Na lewym brzegu Dniepru wojska nasze posunęły się o 10 wiorst naprzód; Rylsk został opróżniony. **W obszarze Kurska przeszliśmy do ataku; nasze wojska po ciężkich walkach stoją 35 wiorst na południe od Kurska. Zajęliśmy Kupiańsk.** Koło Pawłowska ciężkie walki. **Na froncie wschodnim nasz marsz naprzód trwa dalej. Wojska nasze stoją 100 wiorst na wschód od rzeki Tobol.**

Komunikat z 28 sierpnia donosi:

W obszarze Pskowa nasza ofenzywa trwa dalej. Na froncie południowym i południowo-zachodnim daje się nam odczuć działanie posiłków ściągniętych z frontu syberyjskiego dla naszych armii. Wojska Denikina prawie wszędzie zostały odrzucone. W odcinku Nowogrodu Wołyńskiego ścigamy nieprzyjaciela. W obszarze Fastowa zdobyliśmy napowrót opróżnioną niedawno stacyę kolejową Bojarka. Przy wypadzie naszej kawaleryi na południe od Usti-Busuliska wysadziliśmy most kolejowy pod Filnowem. **45 wiorst na południe od Krasnaja Zarja nasza kawalerya zniszczyła nieprzyjacielską dywizyę, przyczem wzięła 2000 jeńców. W odcinku Carycyna wojska nasze posunęły się 45 wiorst na południe od Kamyszyna.**

OSTATNIE DEPESZE.

KRAMARZOWE BAJKI.

Wiedeń. (PAT.). Biuro koresp. donosi z St. Germain z dn. 21 z. m. „Journal des Debats“ zamieszcza wywiad z drem Kramarzem o kwestyi cieszyńskiej. Kramarz wywodzi, że Czesi dotychczas chętnie poddawali się uchwałom konferencyi pokojowej nawet, gdy żądania ich nie były uwzględnione, jak to było w kwestyi Górnego Śląska, przyczółka mostowego w Preszburgu i w innych sprawach. Zagadnienie cieszyńskie jest jednak czemś innem. Kramarz stara się udowodnić, że Austrya z pomocą Niemiec sztucznie polonizowała Cieszyńskie(!), aby tem łatwiej zgermanizować je, co jej się jednak wobec czeskich mieszkańców Śląska nie udało. — Cierpienia, które naród czeski w tym czasie przechodził, są nie do opisania. Ale to właśnie uczynił okraj ten dla Czechów świętym i drogim. Kramarz uważa, że jest to niemożliwe, by naród czeski, który tyle cierpiał dla koalicyi, w kwestyi cieszyńskiej doznał rozczarowania.

LINIA PARYŻ—WARSZAWA.

Wiedeń. (PAT.). Biuro koresp. donosi z St. Germain: Dzienniki donoszą, że w Paryżu od szeregu tygodni toczą się narady w sprawie międzynarodowego ruchu kolejowego. Uchwalono zatrzymać pociąg Paryż - Symplon - Bukareszt, z odnogą do Aten. Tak zw. pociąg równoległy ma kursować na linii **Paryż - Strasburg - Praga - Warszawa.** Jako dalsze połączenie ma być poprowadzony pociąg Ostenda - Bruksela - Medyolan. Pociąg ten będzie miał w Medyolanie połączenie z ekspresem symplońskim.

DENIKIN ANEKTUJE LWÓW I CHEŁM.

„Przegląd Wieczorny“ donosi: Generał **Denikin ogłosił proklamacyę przyrzekającą nie wypuścić miecza z dłoni, dopóki cała ziemia wszechrosyjska wraz z Lwowem i Chełmem nie będzie napowrót złączona** w myśl testamentu Iwana IV. Nawiązując tę wiadomość do półrzędowej informacyi, rozesłanej z ulicy Miodowej o usiłowaniu porozumienia Petlury z Denikinem — wspomniany dziennik wyraża nadzieję, że przed dokonaniem dzieła pogodzenia dwóch atamanów Polska winna mieć należytą rękojmię, że ta zgoda nie będzie wykorzystana na to, aby wspólnemi siłami wprowadzony został w życie denikinowski program terytoryalny co do Lwowa i Chełmszczyzny.

RUMUNIA SPIERA SIĘ Z ENTENTĄ.

Wiedeń. (PAT) Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu z dnia 31 bm.: Jak podaje Ag. Dacia, rząd rumuński na ostatnią notę najwyższej Rady odpowiedział między innemi, że Rumunia nie pozostaje w żadnym związku z zajściami politycznemi w Budapeszcie. Rekwizycye, poczynione przez wojska rumuńskie na Węgrzech, są w stosunku do rekwizycyi podejmowanych swojego czasu przez państwa centralne w Rumunii, bardzo małe. Rząd rumuński zaznacza, że zarządzenia wojskowe na Węgrzech podjęte zostały w porozumieniu z ententą.

OPOZYCYA PRZECIW TRAKTATOWI POKOJOWEMU W AMERYCE.

Wiedeń. (PAT) Biuro koresp. donosi z St. Germain: Jak donoszą z Waszyngtonu, były sekretarz stanu Knox miał w senacie sensacyjną mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone nie podpiszą traktatu pokojowego, który niszczy Niemcy i nosi w sobie zarodek nowych wojen. Knox przepowiada sojusz między Niemcami i Rosyą, państwami słowiańskiemi i Japonią. Upomina Francyę, by starała się utrzymywać przyjazne stosunki z Niemcami i by zapomniała o tem co było.

Posiedzenie krakowskiej R. D. R. P. P. S.

W niedzielę dnia 31 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Delegatów robotniczych poświęcone dwom najważniejszym obecnie sprawom. Na porządku dziennym była sprawa Górnego Śląska i obecna sytuacya aprowizacyjna.

Przewodniczył tow. **Łapiński**, sekretarzował tow. **Jaroszewski.** W sprawie Górnego Śląska referował tow. Jaroszewski, który w gorącym przemówieniu wskazał na krwawą walkę proletaryatu polskiego w obronie rdzennie polskiej ziemi. Wskazał, że partya socyalistyczna w zasadzie przeciwna wojnie zaborczej w tym wypadku musi czynnie poprzeć proletaryat walczący na Górnym Śląsku. Jesteśmy przeciwni temu, by armia polska przelewała krew proletaryatu na polach Berezyny w interesie Kołczaków i Denikinów, ale tę armię broniącą Śląska, poprzemy czynnie. W tej myśli stawia mowca następującą rezolucyę:

1) Rada Delegatów robotniczych krakowska przyłącza się do protestu całej polskiej klasy robotniczej przeciw zbrodniom i gwałtom niemieckiej burżuazyi i kapitału, dokonanym na polskiej ludności Śląska Górnego.

2) zważywszy, że kapitał niemiecki swem wykrętnem postępowaniem, widomą złą wolą i prowokacyą złożył dostateczne dowody, że chce ujarzmić rdzennie polską ziemię i ludność Górnego Śląska i że koalicya wbrew głoszonym hasłom i traktatom zachowuje się biernie i bezradnie, R. D. R. P. P. S. zasyłając bratnie pozdrowienie swym górnośląskim towarzyszom, wzywa ich do wytrwania w rewolucyjnej walce o wolność narodu polskiego, w przekonaniu, że słuszność sprawy i idei, w obronie której podjęli narzuconą im walkę przynieść musi polskiej klasie robotniczej zupełne zwycięstwo.

3) Aczkolwiek uważamy wojnę za przeszkodę w rozwoju ekonomicznym narodu naszego, mimo to domagamy się w obronie słusznych praw narodu naszego na Górnym Śląsku natychmiastowej zbrojnej interwencyi wojsk naszych na Śląsku i wzywamy klasę robotniczą Krakowa do czynnego poparcia naszych towarzyszy rewolucyonistów.

Niech żyje wolny zjednoczony lud polski!

Niech żyje rewolucyjny proletaryat Górnego Śląska!

Niech żyje międzynarodowa solidarność ludów!

Precz z imperpalizmem i wojną zaborczą!

Rezolucyę tę przyjęto oklaskami i przyjęto jednomyślnie, jak również wniosek Wydziału o wyasygnowanie 1000 koron na rzecz Górnego Śląska.

Sprawę drugą obecnej sytuacyi aprowizacyjnej referował tow. radca miejski dr **Rosenzweig**, który w dłuższym rzeczowym referacie skreślił obecną grozę położenia i nędzę klasy robotniczej. Wydział R. D. R. wspólnie z posłami krakowskimi P. P. S. czyni starania, by ulżyć tej nędzy, ale wszystko się rozbija o złą wolę rządu warszawskiego i czynników rządzących. Wskazuje, że miastu grozi wprost głód z braku zboża, a rząd warszawski odmawia delegacyi miasta Krakowa prawa zakupu w powiecie pinczowskim i miechowskim. Dochodzi do takiego absurdu, że minister udziela pozwolenia, a szef sekcyi zakazuje, wypadek tylko możliwy w składzie dzisiejszego rządu.— Wykazuje w dalszym ciągu braki i złą wolę rządu, który nie daje wagonów dla transportu żywności dla Małopolski. Poseł tow. Daszyński wraz delegacya R. D. R. bawi w Warszawie i szturmuje ministerya w sprawie słusznych żądań Krakowa, lecz wszystko się rozbija o złą wolę rządu.

W dalszym ciągu mówca wskazuje, że do całej grozy położenia przyczynia się kwestya mieszkaniowa, w której znowu winę ponosi rada miejska, a głównie „ojciec" miasta Jan Kanty Federowicz. Towarzystwo budowy tanich mieszkań miało uzyskać dwumilionową pożyczkę, aby rozpocząć budowę już w tym roku i ulżyć choć w części brakowi mieszkań i dać zajęcie bezrobotnym i uchwałę tę powzięto na posiedzeniu, na którem przewodniczył prezydent miasta Federowicz, a brat tegoż p. Federowicz, dyrektor Kasy oszczędności, odmawia tej pożyczki. Mówca stawia wniosek, by urządzić zgromadzenie publiczne, poprzedzone zgromadzeniami dzielnicowymi, na których się wyjaśni, kto ponosi winę obecnego położenia. Ludność robocza Krakowa musi wyjść na ulicę i pokazać tym panom, że cierpliwość ma swe granice i ludność zrozpaczona może się posunąć do ostatecznych środków.

Mówca stawia następującą rezolucyę:

„Rada robotnicza stwierdza, że ludność Krakowa żyje wśród niebywałych dotąd ciężkich warunków żywnościowych. Winę tego zjawiska ponosi rząd warszawski, który po macoszemu traktuje Małopolskę, a w szczególności miasto Kraków.

Wobec takiego stanu rzeczy R. D. R. czyni rząd odpowiedzalnym za następstwa głodu i nędzy ludności pracującej miasta Krakowa. — Wzywamy posłów i radnych Krakowa P. P. S., aby przedłożyli rządowi żądania R. D. R. do natychmiastowego załatwienia.

Rezolucyę tę przyjęto jednomyślnie, jak również wniosek, by Wydział rady zwołał zgromadzenie publiczne demonstrujące.

W dyskusyi zabrał głos radny tow. Kluczka, który wykazywał niesłychany chaos, panujący w ministeryach na polu aprowizacyjnem i rozmaite sprzeczne zarządzenia. Wskazał na niebywały fakt, że podczas, gdy ludność Małopolski mrze z głodu, na stacyi w Skalmierzycach, od 2 tygodni gnije 2000 wagonów ziemniaków. Stawia następującą rezolucyę:

„W sprawie ziemniaków w Skalmierzycach wzywa się posłów P. P. S., aby natychmiast interweniowali u rządu warszawskiego, aby gnijące 2000 wagonów ziemniaków natychmiast rozdzielono pomiędzy konsumentów Małopolski i aby winnych pociągnąć do odpowiedzialności".

Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie i posłano telegram do posła Daszyńskiego do Warszawy, aby interweniował w tej sprawie. Przy wnioskach tow. Rosenzweig przedstawił inny, równie niesłychany fakt, że delegat generalny p. Gałecki, zlekceważyć śmiał rozporządzenie Rządu i nie przyjął do wiadomości mianowania inspektorów do spraw rolnych. Mowca postawił następującą rezolucyę:

„R. D. R. P. P. S. w Krakowie protestuje energicznie przeciwko niesłychanej samowoli generalnego delegata dla Galicyi dr Gałeckiego, który ośmielił się sprzeciwić wprowadzeniu inspekcyi ochrony pracy w rolnictwie galicyjskiem, a temsamem przeprowadzeniu ustawy o załatwieniu zbiorowych zatargów między pracownikami a pracodawcami rolnymi, uchwalonej przez suwerenny sejm ustawodawczy w dniu 1 sierpnia b. r.

R. D. R. P. P. S. w Krakowie wzywa posłów P. P. S., by w sposób najbardziej stanowczy zażądali od rządu warszawskiego złamania niczem nieuzasadnionego oporu gener. delegata, przyczem ostrzega rząd przed katastrofalnymi skutkami, jaki iście austryacki upór p. delegata może wywołać, albowiem ewentualny protest galicyjskiego proletaryatu rolnego w formie generalnego strejku w czasie zbiorów przyniósłby nieobliczalne szkody sprawie zaopatrzenia miast w żywność.

Rezolucyę tę jednomyślnie przyjęto.

Po przyjęciu wniosku Tow. Heubergera w sprawie prasy posiedzenie R. D. R. P. P. S. zamknięto.

Bolszewicy cofają się.

Warszawa. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z dnia 31 sierpnia:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym nasze oddziały posuwają się naprzód bez ścisłego kontaktu z nieprzyjacielem.

Na odcinku wschodnim bez zmiany. W okolicy Bobrujska ożywiona działalność artyleryi.

Front wołyński i galicyjski: Spokojnie.

Klęski Judenicza i Denikina.

Wiedeń. (PAT) Wied. B. Kor. donosi ze Sztokholmu, że **zajęcie Pskowa przez bolszewików jest ciężkim ciosem** dla armii gen. Judenicza, która poniosła wielkie straty. Tak samo donosi, że toczą się rokowania pokojowe między rządem sowieckim, a rządem estońskim.

Wiedeń. (PAT) Biuro Kor. donosi z Amsterdamu. Wedle dzienników **bolszewicy odnieśli zwycięstwo nad Denikinem i posunęli się na linie Wołczańska** tj. 40 km. na północny-wschód od Charkowa. Wojska bolszewickie zajęły dalej linie Kupiańsk, Borysoglebsk, Poworino, Kamyszyn. Wzięły one wielu jeńców i znaczny łup. Kozacy dońscy, którym pod Manotowem udało się przełamać front bolszewicki **zostali zupełnie odcięci.** Dywizya oficerska złożona z ochotników, straciła 400 ludzi zabitych i 160 wziętych do niewoli. Pułk piechoty astrachańskiej został cały wzięty do niewoli. Charakterystycznem w tem doniesieniu jest to, że wedle relacyi bolszewickich liczba jeńców wynosi tylko 1000 ludzi i kilkanaście karabinów maszynowych.

Siły bolszewików.

Londyn. „Times" donosi: Bolszewicy posiadają na frontach 15 armii, liczących 485.000 ludzi, wewnątrz kraju— 727.000.

Na frontach armie te dzielą się, jak następuje: **na froncie północnym 6 armii** i grupa ołoniecka — **39.000 ludzi.**

Na froncie wschodnim trzy armie: 7-ma — 65.000, „wschodnia" — 42.000, „ukraińska" — 60.000; ogółem **107.000.**

Na froncie południowym: 6 armii — 14, 13, 8, 9, 10, 11; ogółem **146 tysięcy ludzi.**

Na froncie zachodnim 5 armii — 4. 1, 5, 2 i 3; ogółem **133.000 ludzi.**

WOJSKA ANGIELSKIE ODMAWIAJĄ WYRUSZENIA DO ROSYI.

Paryż. „Matin" donosi: 300 żołnierzy odmówiło udania się na okręt w Southampton, który miał ich zawieźć do Rosyi. Dowódca zgodził się na rokowania z delegacyą oddziału.

Górny Śląsk walczy dalej.

Sosnowiec. (PAT.). Dnia 31 sierpnia. **Walki na Górnym Śląsku trwają dalej. Od czasu do czasu słychać w Sosnowcu huk armat.**

DOWODZI NA G. ŚLĄSKU GEN. HOFER, ŚCIGANY PRZEZ SĄD KOALICYJNY.

Z Warszawy donoszą: **Wojskami niemieckiemi na Śląsku dowodzi** — jak się okazuje — **gen. Hofer, pociągnięty do odpowiedzialności przez ententę za okrucieństwa popełniane swego czasu we Francyi i Belgii.** Na wiadomość o przybyciu na Śląsk komisyi ententy, Hofer uważał za właściwe ukryć się dyskretnie.

PUŁKI AMERYKAŃSKIE W DRODZE NA G. ŚLĄSK.

Wiedeń. (PAT.). Wiedeńskie B. koresp. podaje za amsterdamską agencyą Radio z Waszyngtonu: Sekretarz wojny Barker przyznał, że **dwa amerykańskie pułki odeszły z przeznaczeniem na Górny Śląsk.** Wysłanie ich nastąpiło na prośbę rady międzykoalicyjnej, która to prośba została uwzględniona za poradą generała Pershinga.

CIESZYN W OBRONIE G. ŚLĄSKA.

Cieszyn. (PAT). Dn. 31 sierpnia. Mimo ulewnego deszczu odbył się **tu olbrzymi wiec w sprawie Górnego Śląska i gwałtów czeskich poza linią demarkacyjną.** Referował pos. Bobek i pos. Reger. Przemawiało nadto szereg mowców. Uchwalono rezolucye protestującą przeciw gwałtom pruskim i czeskim. Podobną rezolucyę uchwalono we Frysztacie.

RUMUNIA ODRZUCI POSTANOWIENIA O OCHRONIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wiedeń. (PAT.). Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Horsee pod datą 30 b.m.: **„Times"** podają urzędowe oświadczenie kół rumuńskich w sprawie postanowień o ochronie mniejszości narodowych. Wedle tego oświadczenia **Rumunia nie przyjmie tych postanowień. Polska, Czechosłowacya i Jugosławia są złym przykładem, za którym Rumunia nie pójdzie.** Państwa te zawdzięczają swoje powstanie i samodzielność ententcie, podczas gdy Rumunia własnemi siłami utrzymała się przy samodzielności i domaga się, aby tę samodzielność, okupioną tak wielkiemi ofiarami, mogła nadal utrzymać.

FRANCUSKA ARMIA OBSADZA BUŁGARYĘ.

Wiedeń. (PAT.). Biuro koresp. donosi z Wersalu: **Generał Franchet d'Esperay przeprowadził obsadzenie Bułgaryi wojskami francuskiemi, na czas aż do ratyfikowania traktatu pokojowego.** W Sofii, Warnie i Szumli ogłoszono stan oblężenia. Agencya bułgarska podaje, że przy rozbrajaniu wojsk bułgarskich przyszło w niektórych miejscach do zajść.

ULGI DLA AUSTRYI.

Wiedeń. (PAT.). Biuro Kor. donosi z Saint Germain: że najwyższa rada ukończyła już obrady nad zmianami w traktacie z niemiecką Austryą oraz nad pismem, które ma być dołączone do traktatu. Dzienniki dowiadują się, że **doręczenie traktatu przedstawicielom niemieckiej Austryi nastąpi we wtorek w Saint Germain przez generalnego sekretarza konferencyi pokojowej Dutaste.** Wręczenie odbędzie się bez żadnych uroczystości. „Temps" donosi, że granica między niemiecką Austryą a Jugosławią będzie przebiegać wzdłuż górnego biegu Mury. „Intransigeant" donosi, że komentarz dołączony do aktu pokojowego z niemiecką Austryą stwierdza, że **stosunki stworzone dla niemieckiej Austryi przez traktat pokojowy są znośne. Koalicya uwzględniła w znacznej mierze położenie Austryi, które nie jest rozpaczliwe.** Komen-

tarz podnosi dalej, że zasada, iż z pomiędzy państw powstałych na obszarach dawnych Austro-Węgier tylko Austrya niemiecka jest odpowiedzialna za wojnę pozostaje nadal w mocy.

Jazda koleją drożeje.

Z Warszawy donoszą: Z dniem 15 września **podwyższone zostają na kolejach galicyjskich opłata za przejazd pociągami o 10 prc. Odnosi się to do ruchu nietylko osobowego ale i towarowego.**

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 1 września.

2 TYSIĄCE WAGONÓW ZIEMNIAKÓW, przeznaczonych dla Małopolski, gnije na dworcu w Skalmierzycach, a ludność Małopolski nie ma co jeść. Żądamy wysłania tam komisyi, by ukarać winnych, przesłać ziemniaki, gdzie należy i nie dopuścić, by znowu Małopolska dostała zgniłe ziemniaki.

ZASIŁKI DLA RODZIN HALLERCZYKÓW. Odnośnie do notatki w sprawie wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy, służących w armii gen. Hallera, zawiadamia się interesowanych, że od 1 września w myśl dodatku do dziennika Rozk. Wojsk. z dnia 9 sierpnia 1919, Nr. 6. T. Rok I. przysługuje rodzinom tychże prawo starania się o zasiłki wojskowe w myśl ogólnie obowiązujących przepisów.

„WYSTAWA PISANEK NA MATERYACH (BATIKÓW) WARSZTATÓW KRAKOWSKICH„ zostanie otwarta w dniu 1 września w Salonie Sztuki, Szpitalna 40. Wyroby te wykonane przez panienki wieku 12 do 16 lat techniką pisankową na materyi podług swojego pomysłu, pod kierownictwem artysty malarza p. Antoniego Buszka. Wystawione rzeczy mogą posłużyć za przykład produkcyi polskiego przemysłu artystycznego. Wstęp wolny.

KURS STRAŻY LEŚNEJ. Dnia 1 września rozpocznie się III. kurs Straży leśnej dla inwalidów w Mokrzyskach ad Słotwina-Brzesko z programem jednorocznym. Inwalidzi, chcący przyjąć udział w kursie mają zgłosić się do 1-go września br. w Generalnej Ekspozyturze Wydział IV. Smoleńsk L. 9. Warunki przyjęcia: dostateczna biegłość w czytaniu, pisaniu i rachowaniu, zdrowe nogi i niezbyt ciężko uszkodzone ręce.

EGZEKUCYA ZAJĘCIA RUCHOMOŚCI BEZ UPOMNIENIA. Celem szybszego uzyskania gotówki poleciła Kraj. Dyrekcya Skarbu we Lwowie wszystkim władzom, przeprowadzającym egzekucyę zaległych podatków i innych należytości, aby pomijając pierwszy stopień egzekucyi, to jest doręczanie upomnienia przystępowały odrazu do zajęcia ruchomości. Stosując się do tego polecenia nie będzie Magistrat, począwszy od 1 września biletów egzekucyjnych na zaległe podatki i inne należytości państwowe doręczał, lecz przeprowadzać będzie zajęcie ruchomości u wykazanych dłużników.

O tem zawiadamia się strony interesowane z gorącem wezwaniem aby poczuciu obowiązku względem odbudowującej się Ojczyzny spłacały punktualnie wszelkie podatki i należytości, przedewszystkiem aby uregulowały istniejące zaległości i w ten sposób uniknęły egzekucyi. Zwraca się w końcu uwagę, że podatki i należytości płacić należy w Urzędzie podatkowym na podstawie nakazów płatniczych a przy podatkach tak długo na podstawie tego samego nakazu płatniczego, dokąd nie nastąpi nowy wymiar lub odpis.

DLA BIEDNYCH OO. JEZUITÓW. Sodalicya pań w Nowym Sączu odprawiać każe często msze na pomyślność... swych członków. Na mszę w dniu imienin „prezydentki", p. Barbackiej kazano członkiniom wpłacać po 1 K. Ponieważ Sodalicya liczy około 400 członków, więc OO. Jezuici zarabiają za pół godziny tak skromną kwotę. Ale zbrodnia, jeżeli robotnik żąda za 8 godzin ciężkiej pracy 15 koron!

TEATR W PIOTRKOWIE. W sobotę 30 sierpnia otwarto w Piotrkowie „Teatr współczesny" pod kierunkiem p. Bienin-Bielina. Sezon rozpoczęto komedyą Nikorowicza „W gołębniku".

SKŁADKI NA GÓRNOŚLĄZAKÓW: Warsztaty samochodowe — Groble 5, K 230. Stankiewicz Kraków K 10.

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ konsumu robotniczego „Naprzód" odbędzie się we wtorek dnia 2 września b. r. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Długiej. — Upraszam o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

B. Jaroszewski.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI w Krakowie! Wzywa się do wybrania we wszystkich warsztatach i fabrykach mężów zaufania. Wybrani mają przybyć na posiedzenie w poniedziałek d. 1 września o godz. 6 wieczór bezwarunkowo. Przewodniczący mężów zaufania **Korczyński Szymon.**

BACZNOŚĆ TOW. FRYZYERSCY! Cech fryzyerów zawiadomił Związek nasz, iż podejmuje pertraktacye i w tym celu zwoluje Walne Zgromadzenie na poniedziałek 1. 9. 1919, gdzie ostatecznie sprawa żądań naszych ma być rozstrzygnięta.

3. września odbędzie się Zgromadzenie pom. fryzyerskich, na które Wszystkich Kolegów zaprasza Zarząd.

BRZESZCZE. Koło miejscowe P. P. S. zawiadamia, że z dniem 1 września kolportaż „Naprzodu" w Brzeszczach na miejsce tow. Skubisa obejmuje tow. Wal. Malinowski.

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Porzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).